

Sygn. akt XIV C 516/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 kwietnia 2022 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w Pile

w składzie następującym:

Przewodniczący sędzia Jacek Grudziński

Protokolant sekr. sąd. Agnieszka Oszczypała

po rozpoznaniu w dniu 29 marca 2022 roku w Pile

sprawy z powództwa **H. G. (G.)**

przeciwko **R. G. (G.)**

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

1. Oddała powództwo.
2. Nie obciąża powódki kosztami procesu.

J. Grudziński

Sygn. akt XIV C 516/20

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 15 czerwca 2020 roku, powódka H. G. wniosła o zobowiązanie pozwanego R. G. do złożenia oświadczenia woli przenoszącego na powódkę prawo własności nieruchomości położonej w P. przy ul. (...), tj. lokalu mieszkalnego, o łącznej powierzchni 76,50 m² z pomieszczeniem przynależnym - piwnicą o powierzchni 10,70 m², wraz z udziałem wynoszącym (...) części w nieruchomości wspólnej, którą stanowią grunt oraz części budynku i urządzenia, dla której Sąd Rejonowy w Pile VI Wydział Ksiąg Wieczystych z siedzibą w P. prowadzi księgę wieczystą o numerze (...), z powodu niewdzięczności pozwanego wobec powódki. Ponadto powódka wniosła o zasądzenie na jej rzecz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazała, że pozwany przejawia negatywny, pozbawiony szacunku, stosunek do powódki, która jest jego matką, nie wykazuje żadnego zainteresowania jej osobą i stanem jej zdrowia, nie wspiera jej i nie pomaga w utrzymaniu. Ponadto podniosła, iż pozwany w sposób podstępny próbował umieścić ją w Domu Pomocy Społecznej. Zachowanie pozwanego i jego nastawienie do powódki są więc rażąco niewdzięczne. W związku z powyższym powództwo jest jak najbardziej zasadne (k. 3-7).

W odpowiedzi na pozew z dnia 19 października 2020 roku pozwany wniosł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu oraz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany zaprzeczył wszystkim twierdzeniom zawartym w pozwie. Ponadto wskazał, że pomagał powódce sfinansować mieszkanie będące przedmiotem umowy darowizny zawartej między stronami oraz że zgodnie umówiły się, że nie będą ustanawiać na rzecz powódki umowy dożywocia, a jedynie służebność mieszkania. Wskazał

również, że przez cały czas wspomagał powódkę finansowo, interesował się jej stanem zdrowia oraz monitorował, czy zaspokajane są jej potrzeby. Pozwany tym samym zakwestionował twierdzenia powódki odnoszące się do jego rzekomej niewdzięczności.

Na rozprawie dnia 29 marca 2022 roku strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska w sprawie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka H. G. jest matką pozwanego R. G.. Jest to jej jedyne dziecko. Małżeństwo powódki zostało rozwiązane przez rozwód w 1979 roku. Ojciec pozwanego po rozwodzie zawarł kolejny związek małżeński, z którego ma dzieci.

Powódka wraz z bratem swojej matki J. D. zamieszkiwała w mieszkaniu komunalnym położonym w P. przy ul. (...), którego była głównym najemcą. W przedmiotowym lokalu zameldowany był brat powódki R. L.. H. G. od 10 roku życia cierpi na epilepsję. Miewa ataki padaczkowe, w związku z czym na stałe musi przyjmować leki i kontrolować swój stan zdrowia.

Pozwany szybko opuścił dom rodzinny. Uczył się w szkole w T. i w tym czasie mieszkał w internacie. W 1999 roku pozwany zamieszkał w miejscowości J. w okolicach N.. W roku 2000 zawarł związek małżeński z D. G., z którego pochodzi troje dzieci : L., L. i O..

W 2014 roku H. G. postanowiła wykupić mieszkanie przy ul. (...), jednak nie miała na ten cel wystarczających środków finansowych. Wobec tego zwróciła się do pozwanego z prośbą o pomoc. Na wykup mieszkania potrzebowała kwoty ok. 40.000 zł. R. G. wówczas był w trakcie budowy swojego domu w J.. Ze względu na brak dostatecznych środków na wykończenie budowy, podjął pracę zarobkową poza granicami Polski. Wy tłumaczył wówczas powódce, iż obecnie nie posiada wystarczającej sumy pieniędzy, by ją wesprzeć. Obiecał jednak, że jak więcej zarobi, przekaże jej kwotę, której potrzebuje. W konsekwencji pożyczył pieniądze od swojego brata G., który jest synem ojca pozwanego z drugiego małżeństwa. Pozwany jednak miał wątpliwości i wahał się czy przekazać powódce środki finansowe na wykup mieszkania, ze względu na stały meldunek w nim jej brata R. L.. Po konsultacji notarialnej, w czasie której oświadczył, iż nie jest w stanie sprawować bezpośredniej opieki nad matką, podjął decyzję, iż udzieli jej wsparcia finansowego i w dniu wykupu lokalu przekazał jej kwotę 30.000 zł w kasie Urzędu Miasta, gdy powódka finalizowała transakcję wykupu.

Strony podjęły decyzję o zawarciu umowy darowizny, by w przyszłości uniknąć postępowania spadkowego. Zataiły ją jednak przed bratem powódki R. L..

W dniu 12 maja 2017 roku aktem notarialnym, repertorium A numer (...) sporządzonym przed notariuszem E. W. w Kancelarii Notarialnej w P., przy ul. (...), pomiędzy powódką a pozwanym została zawarta umowa darowizny lokalu mieszkalnego numer (...) położonego w budynku numer (...) przy ulicy (...) w P. o powierzchni użytkowej 76,50 m² oraz pomieszczenia przynależnego o powierzchni 10,70 m² wraz z udziałem wynoszącym (...) części w nieruchomości wspólnej, którą stanowi grunt oraz części budynku i urządzenia, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali. Dla tego lokalu Sąd Rejonowy w Pile, VI Wydział Ksiąg Wieczystych, prowadzi księgę wieczystą o numerze (...).

Na mocy tejże umowy, pozwany R. G. ustanowił na nabytym lokalu mieszkalnym, nieodpłatną i dożywotnią służebność osobistą mieszkania na rzecz powódki, polegającą na prawie korzystania przez nią z całego lokalu mieszkalnego i urządzeń wspólnych.

Po zawarciu umowy darowizny w mieszkaniu przeprowadzony został remont.

W pewnym czasie stan zdrowia powódki pogorszył się. Zaczęła miewać trudności z chodzeniem, załatwianiem potrzeb fizjologicznych i z podstawowymi czynnościami życia codziennego, wobec czego wymagała pomocy osób trzecich. H. G. była osobą leżącą. Z inicjatywy pozwanego została objęta wsparciem Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w P..

Od lipca 2018 roku do czerwca 2019 roku opiekowała się nią pracownika MOPS A. B.. Wówczas pozwany, ponieważ mieszkał w Anglii, kontaktował się z nią telefonicznie w celu uzyskania informacji o stanie zdrowia matki.

Ze względu na załamanie stanu zdrowia powódki, w grudniu 2018 roku jej bracia, pozwany oraz pracownicy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w P. spotkali się, by omówić kwestię opieki nad powódką. Pozwany wówczas postanowił poinformować wujka R. L. o wykupie mieszkania. zaproponował, że jeden pokój w lokalu można wynająć osobie, która będzie troszczyć się i dbać o powódkę. Mężczyzna jednak nie zgodził się. Wtedy pozwany zasugerował inne rozwiązanie, mianowicie, że daruje wujowi mieszkanie, pod warunkiem, iż brat matki wprowadzi się do niej wraz ze swoją partnerką i będą sprawować opiekę nad powódką. Pomysł ten również spotkał się z dezaprobatą R. L., który stwierdził, iż powyższe mieszkanie się mu należy. W konsekwencji uczestnicy spotkania stwierdzili, że najlepszym rozwiązaniem byłoby umieszczenie powódki w domu pomocy społecznej, w którym miałyby zapewnioną profesjonalną i stałą opiekę.

Powódka dowiedziawszy się o naradzie i wnioskach rodziny, wyraziła zgodę na propozycję o umieszczeniu jej w ośrodku. W dniu 19 grudnia 2018 roku, w obecności syna, dobrowolnie złożyła wniosek o zakwaterowanie jej w domu pomocy społecznej.

Pozwany podjął decyzję o wymeldowaniu R. L. z mieszkania i w związku z tym wszczął procedurę postępowania administracyjnego, która zakończyła się wymeldowaniem. Od tego czasu H. G. przestała odzywać się do syna.

Po pewnym czasie od pracowników Miejskiego Domu Pomocy Społecznej w P. pozwany dowiedział się, że powódka dnia 3 stycznia 2019 roku wycofała wniosek i zrezygnowała z pobytu w placówce. Swoją decyzję motywowała tym, że otrzyma pomoc rodziny i dzięki temu będzie w stanie sama funkcjonować w mieszkaniu. Miejski Ośrodek Domu Pomocy Społecznej w P., wnioskiem z dnia 30 stycznia 2019 roku skierowanym do Sądu Rejonowego w Pile, wniósł o orzeczenie o przyjęciu powódki do Domu Pomocy Społecznej w P.. W toku postępowania sądowego ustalono, iż stan zdrowia powódki uległ znacznej poprawie, a sama powódka stanowczo nie wyraziła zgody na umieszczenie jej w Domu Pomocy Społecznej, wobec czego postanowieniem z dnia 4 lipca 2019 roku oddalono wniosek Ośrodka. Wskazano wówczas, iż brak opieki w formie umieszczenia powódki w Domu Pomocy Społecznej nie zagraża życiu uczestniczki postępowania, gdyż jej dobro jest należycie zabezpieczone.

Przez cały czas pozwany, mimo iż rzadko odwiedzał powódkę, regularnie wspierał ją finansowo. W tym celu przelewał środki m.in. na konto A. T., przeznaczone dla matki na opiekę. Realizował przekazy pocztowe. Wzywał lekarzy rodzinnych, najął pielęgniarkę by przychodziła dawać powódce leki. Z inicjatywy pozwanego powódka otrzymała również tzw. „przycisk życia”, który po czasie został jej odebrany przez Urząd Miasta, ze względu na to, iż powódka regularnie go nadużywała. Dzwoniła w nocy na Straż Pożarną prosząc m.in. o przełożenie kołdry czy zmianę pampersa.

Powódka nie uiszczała kosztów opieki MOPS-u regularnie, wobec czego powstała zaległość na kwotę ok. 2.240 zł, którą w całości pokrył pozwany. Była to ostatnia pomoc finansowa, której pozwany udzielił matce. Zapłacił również za prywatną wizytę lekarza psychiatry, która była niezbędna w związku z postępowaniem dotyczącym zakwaterowania powódki do Domu Pomocy Społecznej, w kwocie 150 zł. Po pewnym czasie H. G. zrezygnowała z pomocy pracowników (...), twierdząc, iż dobrze się czuje i nie potrzebuje już ich wsparcia.

Pismem z dnia 27 kwietnia 2019 roku powódka odwołała darowiznę nieruchomości, dokonaną umową dnia 12 maja 2017 roku zawartą w formie aktu notarialnego, wzywając pozwanego do złożenia oświadczenia woli przenoszącego na jej rzecz przedmiotu darowizny. Jako podstawa odwołania została wskazana rażąca niewdzięczność obdarowanego wobec darczyńcy.

W odpowiedzi na złożone przez powódkę oświadczenie, pozwany pismem z dnia 27 maja 2019 roku oświadczył, iż, z jego strony nie wystąpiła rażąca niewdzięczność, będąca podstawą odwołania, bowiem przez cały czas opiekował się powódką. Ponadto zarzucił powódce, iż w jego ocenie inicjatorem i autorem powyższego oświadczenia jest jej brat, pod którego wpływem powódka pozostaje.

W kwietniu 2020 roku zmarł ojciec pozwanego.

Aktualnie pozwany pracuje zarobkowo w Wielkiej Brytanii. Przebywa tam dwa razy w roku, po 3-4 miesiące. Rodzina pozwanego mieszka w Polsce. R. G. pozostaje pod opieką lekarza psychiatry.

Powódka nadal wraz z bratem swojej matki J. D. mieszka w P. w lokalu położonym przy ul. (...). Od września 2018 roku korzysta z pomocy prywatnej opiekunki, B. F., którą znalazła siostra powódki I. P.. Kobieta odwiedza powódkę niemalże codziennie i przebywa u niej po 3 godziny. Pomaga wówczas w gotowaniu, sprzątaniu, podaje powódce leki oraz wychodzi z nią na spacer. H. G. utrzymuje się z emerytury w wysokości 1.800 zł. Pieniądze przekazuje praktycznie w całości żonie swojego brata A. T., która dysponuje tymi środkami: opłaca rachunki, wykupuje powódce żywność i lekarstwa. Do swojej dyspozycji H. G. pozostawia sobie miesięcznie kwotę 100 zł. Do kosztów utrzymania mieszkania dokłada się J. D., który również otrzymuje świadczenie emerytalne. Powódka nadal miewa ataki padaczkowe. W chwili obecnej strony nie mają ze sobą kontaktu.

/oświadczenie powódki z dnia 27.04.2019r (k.12), pismo pozwanego z dnia 27.05.2019r. (k.15-18), akt notarialny (k.19-24), orzeczenie o stopniu niepełnosprawności powódki (k.27-28), historia rachunku i potwierdzenia przelewów (k. 52-65), zaświadczenie lekarskie pozwanego (k.66), akta sprawy w Sądzie Rejonowym w Pile sygn. III RNs 16/19, zeznania świadka B. F. (k.125-126), zeznania świadka A. B. (k.126-127), zeznania świadka A. T. (k.127-128), zeznania świadka R. L. (k.128-128v.), zeznania świadka D. A. (k.138v.-139v), zeznania świadka D. Ł. (k.139v.-140v.), przesłuchanie powódki (k.96v.-98v. w zw. k.148-150), przesłuchanie pozwanego (k.98v.-101 w zw. z k.155)/

Powyższy stan faktyczny, Sąd ustalił w oparciu o następującą ocenę dowodów:

Za wiarygodne należało uznać dokumenty znajdujące się w aktach sprawy, gdyż ich wiarygodność i moc dowodowa nie były kwestionowane w toku postępowania. Część dokumentów została dołączona do akt w kopiach, których wierność oryginałom nie budziła wątpliwości i nie była kwestionowana, dlatego Sąd uznał, że stanowią wiarygodne potwierdzenie istnienia oryginałów. Sąd uznał za wiarygodne dokumenty prywatne, które wskazał jako podstawę swoich ustaleń. Nie budziły one jego wątpliwości co do autentyczności i zgodności treści z prawdą. W ocenie Sądu wiarygodne były także dokumenty urzędowe. Zostały one sporządzone przez powołane do tego organy, w przepisanej formie i stanowiły dowód tego co zostało w nich urzędowo zaświadczone (art. 244 § 1 k.p.c.).

B. F. od 3 lat jest opiekunką powódki. Zeznania świadka Sąd uznał za częściowo niewiarygodne. Za autentyczne Sąd uznał zeznania świadka, w zakresie w jakim wskazywała, iż między stronami doszło do zawarcia umowy darowizny. Świadek w rzetelny sposób opisała zakres pomocy udzielanej powódce. Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka w zakresie w jakim wskazywała, iż pozwany odmawiał pomocy matce oraz, że chciał ją przymusowo wysłać do domu pomocy społecznej. Twierdzenia te pozostają w sprzeczności z materiałem dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy.

Za wiarygodne w pełni należało uznać zeznania świadka A. B., która jest pracownikiem Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w P.. Świadek potwierdziła, iż pozwany złożył pisemną prośbę o objęcie powódki wsparciem. Ponadto wskazała, iż pozwany interesował się matką, a podczas pobytu w Anglii kontaktował się ze świadkiem by uzyskać informacje o stanie zdrowia powódki. Świadek oświadczyła, iż wniosek o umieszczenie powódki w domu pomocy społecznej, H. G. złożyła samodzielnie, jednak później go wycofała na skutek poprawy stanu jej zdrowia. Świadek również przyznała, iż pozwany wspierał powódkę finansowo.

Zeznania świadka B. K. były wiarygodne i logiczne, niemniej jednak podkreślić należy, iż z treści zeznań świadka wynikają fakty nie mające dużego znaczenia w poczynieniu przez Sąd ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie. Świadek nie ma wiedzy na temat umowy darowizny zawartej między stronami, a także nie wie jakie relacje łączyły strony. Świadek potwierdziła jedynie, że powódka choruje na padaczkę, jednak poruszała się sama.

A. T. zeznawała w sposób częściowo wiarygodny. Świadek jest konkubina brata powódki. Za wiarygodne uznać należało zeznania świadka w zakresie w jakim wskazała, iż pozwany od wielu lat mieszka w J. i że przelewał na

jej konto środki finansowe przeznaczone na pomoc powódce, a także, iż pozwany chciał by wraz z R. L. zajęli się powódka. Niewiarygodne w ocenie Sądu były twierdzenia świadka w których podnosiła, iż pozwany nie wyrażał chęci by zajmować się matką i przymusowo chciał ją umieścić w Domu Pomocy Społecznej, a także oświadczenie świadka, iż powódka bała się syna.

Świadek R. L. jest bratem powódki. Jest on w oczywisty sposób zainteresowany w rozstrzygnięciu sporu na jej korzyść. Zeznania świadka o tym, że powódka siłą miała być zabrana do domu pomocy społecznej i straszona przywiązaniem do łóżka pozostają w sprzeczności z materiałem dowodowym zgromadzonym w niniejszej sprawie, dlatego nie zasługują na wiarę.

Zeznania E. W., notariusza przed którym zawierany był akt notarialny darowizny pomiędzy stronami nie pozwoliły na poczynienie ustaleń faktycznych ponad okoliczności bezsporne między stronami, a wynikające wprost z treści aktów. Świadek nie pamiętał bowiem żadnych szczegółów w zakresie tych czynności prawnych.

D. A. jest bratanicą powódki i kuzynką pozwanego. Świadek zeznawała w sposób spójny, rzetelny, racjonalny. Świadek od wielu lat nie utrzymuje kontaktu z powódką. Wskazała, iż pozwany wyjawiał jej, że w dzieciństwie był molestowany przez matkę. Świadek potwierdziła, iż pozwany zajmował się powódką, jednak jak odwiedzał ją, to bywał u niej krótko ze względu na traumatyczne przeżycia z dzieciństwa.

D. Ł. jest kuzynką pozwanego i bratanicą powódki. Pomimo relacji rodzinnych łączących świadka ze stronami postępowania, świadek zeznawała w sposób wiarygodny, logiczny i racjonalny. Świadek wskazała, iż powód rzadko przyjeżdżał do matki, z racji tego, że mieszka daleko, jednak angażował się w pomoc powódce poprzez opłacanie i szukanie dla niej opieki oraz wsparcie finansowe.

Oceniając zeznania stron, Sąd miał na uwadze, że strony są osobami bezpośrednio zainteresowanymi wynikiem procesu, stąd mogą przedstawiać fakty oraz interpretować je w sposób dla siebie korzystny.

Powódka H. G. zeznawała w sposób częściowo wiarygodny. Sąd nie dał wiary zeznaniom powódki w zakresie w jakim przedstawiła sytuację związaną zarówno z okolicznościami, w których doszło do zawarcia między stronami umowy darowizny jak i przyczynami jej odwołania. Za niewiarygodne Sąd uznał twierdzenia, w których powódka wskazała, iż była przymuszana do napisania oświadczenia dotyczącego umieszczenia jej w domu pomocy społecznej, bowiem jak sama wskazała początkowo sama się na to zgodziła. Za nieprawdziwe Sąd uznał również zeznania w zakresie w jakim powódka wskazała, iż syn nie opiekował się nią i nie pomagał w utrzymaniu.

Pozwany R. G. w sposób logiczny, wiarygodny i rzetelny opisał relacje jakie istniały między stronami. Szczerze zeznawał o okolicznościach w jakich doszło do zawarcia umowy darowizny, o kwestiach ustalenia opieki nad powódką i propozycji umieszczenia powódki w domu pomocy społecznej. Pozwany wskazał, iż finansował powódce opiekę i przekazywał pieniądze, a wsparcia finansowego powódce przestał udzielać, gdy dowiedział się o rezygnacji powódki z pomocy pracowników Miejskiego Domu Pomocy Społecznej w P.. W ocenie Sądu, pozwany przedstawił fakty zgodnie z prawdą, w sposób autentyczny i prostoliniowy, bez zatajania czegokolwiek. Jego zeznania pozostawały w zgodzie z materiałem dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy.

Sąd pominął dowód z przesłuchania świadków: A. S., I. P. oraz M. W. na podstawie art. 235 (2) § 1 pkt 5 k.p.c. uznając go za zmierzający jedynie do przedłużenia postępowania.

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 888 k.c. przez umowę darowizny darczyńca zobowiązuje się do bezpłatnego świadczenia na rzecz obdarowanego kosztem swego majątku.

Stosownie do art. 898 § 1 k.c. darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności.

W myśl art. 900 k.c. odwołanie darowizny następuje przez oświadczenie złożone obdarowanemu na piśmie.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem sądów, skuteczne oświadczenie odwołujące darowiznę nieruchomości z powodu rażącej niewdzięczności nie powoduje przejścia własności nieruchomości z obdarowanego na darczyńcę, lecz stwarza po stronie obdarowanego obowiązek złożenia oświadczenia woli o powrotnym przeniesieniu własności na darczyńcę.

W niniejszej sprawie powódka w piśmie z dnia 27 kwietnia 2019 roku złożyła oświadczenie w przedmiocie odwołania darowizny uczynionej na rzecz pozwanego z powodu rażącej niewdzięczności, jednocześnie wzywając go do złożenia oświadczenia przed notariuszem o zwrocie darowizny w terminie 14 dni od daty otrzymania pisma. Pozwany nie zastosował się do wezwania powódki, informując, iż w jego ocenie przesłanka w postaci rażącej niewdzięczności nie wystąpiła, a powyższe oświadczenie powódka złożyła będąc pod wpływem swojego brata R. L..

Ustawodawca nie sprecyzował pojęcia rażącej niewdzięczności z uwagi na zróżnicowane sytuacje życiowe. Posłużył się więc formułą ogólną, pozostawiając tę kwestię ocenie sądu, która wydawana jest na podstawie konkretnych okoliczności sprawy, rozważanych na tle zwyczajów panujących w określonych środowiskach społecznych. Owa niewdzięczność może być stwierdzona dopiero po uwzględnieniu całokształtu okoliczności dotyczących zarówno obdarowanego jak i darczyńcy oraz przyczyn konfliktu, jaki między nimi zaistniał.

Pod pojęcie rażącej niewdzięczności podchodzi tylko takie zachowanie się obdarowanego, polegające na działaniu lub zaniechaniu, skierowane bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy, które poddane rozsądnej ocenie, musi być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Dodatkowo stopień natężenia i jej amoralny wydźwięk musi być na tyle wysoki, że u każdego postronnego obserwatora wywołałby dezaprobatę. Dlatego pod pojęcie "rażącej niewdzięczności" podpadają przede wszystkim przestępstwa skierowane przeciwko życiu, zdrowiu, czci i godności osobistej, a wreszcie przeciwko majątkowi darczyńcy. Cechy rażącej niewdzięczności mogą mieć także inne zachowania wysoce nieprzyjemne kierowane bezpośrednio wobec darczyńcy jak i także w stosunku do osoby jemu bliskiej. W każdym jednak przypadku niezależnie od tego, czy będą to działania, czy zaniechania obdarowanego wymagane jest ujawnienie po jego stronie zamiaru pokrzywdzenia darczyńcy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2000 r., I CKN 919/98, Lex nr 50820)

Według ugruntowanego w orzecznictwie stanowiska, za niewdzięczność przyjmuje się świadome naruszenie podstawowych obowiązków ciążących na obdarowanym względem darczyńcy, jak np. odmowa udzielenia pomocy w chorobie, mimo oczywistej ku temu możliwości. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.03.2001r. V CKN 1599/00).

O rażącej niewdzięczności z reguły nie może być mowy, gdy obdarowany dopuszcza się wobec darczyńcy działań godzących w jego dobra, ale czyni to nieumyślnie, a nawet umyślnie, lecz działania te nie wykraczają poza ramy zwykłych konfliktów życiowych (rodzinnych) w określonym środowisku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2000 r., II CKN 280/00, Legalis nr 277338). Innymi słowy, rażącą niewdzięcznością jest świadome naruszenie przez obdarowanego obowiązków ciążących na nim względem darczyńcy. Istotna jest naganność intencji, jakimi kierował się obdarowany. Dla oceny zaistnienia przesłanki rażącej niewdzięczności po stronie obdarowanego istotna jest również postawa samego darczyńcy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 7 czerwca 2016 r., I ACa 278/16, Legalis nr 1472412).

Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne.

Odnosząc się do meritum sprawy, należy stwierdzić, że roszczenie powódki, oparte na art. 898 § 1 k.c. okazało się bezzasadne. Powódka nie zdołała wykazać, aby pozwany zachowywał się w stosunku do niej w sposób rażąco niewdzięczny. Ze zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że obdarowany nie naruszył ciążącego na nim obowiązku wdzięczności w stosunku do powódki, która jest jego matką.

Pozwany nie dopuścił się żadnego przestępstwa przeciwko powódce oraz nie naruszył obowiązków wynikających ze stosunków osobistych łączących go z powódką, jak np. celowa odmowa udzielenia pomocy w chorobie, mimo oczywistej ku temu możliwości. Czyny dowodzące niewdzięczności muszą świadczyć o znacznym natężeniu złej woli

obdarowanego. Sąd pragnie podkreślić, iż w toku postępowania dowodowego ustalono, że pozwany czynił starania by zapewnić powódce jak najlepsze warunki mieszkalne i opiekę. Mimo, iż ze zgromadzonego w sprawie materiału wynika, iż R. G. rzadko odwiedzał matkę, to czynił zadość obowiązkowi wynikającemu ze stosunków rodzicielskich. Ponadto zarówno z ustaleń Sądu jak i zeznań świadków, w tym samej powódki, wynika, iż pozwany od dłuższego czasu nie mieszka w okolicach P.. W 1999 roku wyprowadził się na południe Polski, wobec czego, powódka mogła przewidzieć, iż odwiedziny syna ze względu na jego miejsce zamieszkania nie będą częste, bowiem pozwany nie dość, że daleko mieszka to pracę zarobkową wykonuje poza granicami kraju. Na uwagę zasługuje również to, że stosunki pozwanego z matką od zawsze były chłodne. Podczas postępowania dowodowego wielokrotnie wskazywano, iż w czasach dzieciństwa R. G. spotykały nieprzyjemne, bolesne i niewłaściwe zachowania ze strony matki. Choć w toku procesu nie udowodniono, iż pozwany był przez powódkę molestowany seksualnie, to nawet inne jej zachowania wobec niego miały bezpośredni wpływ na jego życie i sposób kształtowania relacji, co potwierdzają choćby zeznania świadków, a co również podnosił sam pozwany.

Wskazać należy, iż R. G. mimo tak dużej odległości od miejsca zamieszkania powódki, jak i niekoniecznie przyjemnych wspomnień z dzieciństwa, nigdy nie zapomniał o matce. Czynił szczerze i należyte starania, by zagwarantować powódce środki do życia oraz odpowiednie warunki mieszkalne, przystosowane do jej potrzeb i stanu jej zdrowia. Przelewał środki finansowe na jej utrzymanie. Podkreślenia wymaga fakt, iż kwestia umieszczenia powódki w Domu Pomocy Społecznej nie była samoistną, podstępą decyzją pozwanego, a została omówiona i rozpatrzona również przez innych członków rodziny. Ponadto H. G. początkowo powyższe rozwiązanie również uznała za słuszne i sama, świadomie i bez żadnego przymusu złożyła wnioski o objęcie jej pomocą i przyjęcie do (...), następnie go wycofując. Zdaniem Sądu nie można tu mówić o jakimś wyrachowanym, pełnym premedytacji zachowaniu pozwanego. Postępowanie i zachowania pozwanego względem powódki, która jest jego matką, w żadnym wypadku nie były więc niezgodne z zasadami współżycia społecznego, niedopuszczalne, nie cechowała je wrogość i nie były one skierowane bezpośrednio na wyrządzenie powódce krzywdy, a na zapewnieniu odpowiedniej, fachowej opieki i trosce, wobec czego nie można mówić tu o postawie rażąco niewdzięcznej.

Zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu).

W myśl art. 102. k.p.c. w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami.

Na mocy postanowienia z dnia 22 września 2020 roku powódka została zwolniona w całości od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych. H. G. utrzymuje się z niewysokiej emerytury w wysokości 1.800 zł miesięcznie.

W związku z powyższym, w punkcie 2, Sąd nie obciążył powódki kosztami procesu.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie wyżej powołanych przepisów prawa, orzeczono jak w sentencji wyroku.

Jacek Grudziński